

Szkoła Podstawowa w Goryni



UEFA
EURO2012
POLAND-UKRAINE

GORYNIEC

Rok 3, numer 17

Pismo Uczniowskie

CZERWIEC 2012

Cena za 1 egz. uczniowie - 50gr, dorośli - 1 zł



Kolejni absolwenci opuszczają mury Szkoły Podstawowej w Goryniu. Są to: Patryk Becmerowicz, Mateusz Kłodowski, Patryk Lewek, Łukasz Napierski, Natalia Nita, Rokšana Rychlik, Michał Wielachowski, Patryk Wielachowski, Mikołaj Witkowski, Sylwia Zobel.
Wychowawczynią 6 klasy jest pani dyr. Elżbieta Jarzębska.

W tym numerze:

Relacja z Peregrynacji obrazu MB	2
WYDARZENIA	3
O absolwentach co nieco.	4
Wywiad z M. Golembiewskim	5
Wiadomości	6
Humor	6



8 czerwca – 1 lipca Mistrzostwa Europy
w Piłce Nożnej EURO 2012

Drodzy Czytelnicy!

W 17 numerze GORYŃCA opisałiśmy kilka najważniejszych wydarzeń z życia goryńskiej szkoły i społeczności. Wbrew pozorom, jest ono niezwykle ciekawe i różnicowanie. Zapraszamy do lektury.

Redakcja GORYŃCA

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Nina Kłodowska, Jakub Jabłoński, Łukasz Napierski, Mateusz Kłodowski, Natalia Nita, Roksana Rychlik, Michał Witkowski, Patryk Wielachowski, Sylwia Zobel, Michał Wielachowski.

WAKACJE!



Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej

21 kwietnia 2012 roku odwiedziła nas Matka Boska w jej Jasnogórskim wizerunku. Wszyscy czekaliśmy na Nią niecierpliwie.

O godz. 16:30 wyszliśmy uroczystą procesją do miejsca jej przybycia, czyli do figurki. Pierwsza przyjechała policja, następnie samochód z obrazem, a na końcu zaś wozy strażackie z Łęgowa i Gorynia. Zakonnik Paulin przekazał obraz strażakom, a następnie kolejnym grupom: ojcom, matkom, nauczycielom i młodzieży, na końcu obraz przejęli strażacy, którzy wnieśli go do kościoła. Nastąpiło przywitanie obrazu przez ks. Proboszcza, rodziców, młodzież i dzieci. Proboszcz okadził ewangelizator i obraz. Mszę świętą odprawił biskup pomocniczy Józef Wysocki. Po zakończeniu mszy powitalnej można było nabyć zdjęcia z tego wydarzenia. O 21:00 odbył się Apel Jasnogórski, którego przewodnikiem był zakonnik Zakonu Paulinów z Częstochowy. Opowiedział nam historię tego obrazu. Po apelu odbyły się poszczególne msze święte, a od godziny 1 do 6 było czuwanie mieszkańców poszczególnych kolonii naszej parafii. Niestety, już o godzinie 15 odbyła się msza święta pożegnalna. Dzieci i rodzice pożegnali obraz i podziękowali Ojcu Redemptoryście za przygotowanie nas duchowo przez misje święte do przyjęcia peregrynacji obrazu Matki Boskiej w wizerunku Jasnogórskim. Następnie strażacy wynieśli obraz przed kościół, gdzie wstawiono obraz do samochodu. Wszyscy zaczęli płakać, szczególnie starsze panie, ponieważ mogą one nie doczekać kolejnej peregrynacji, która odbędzie się za ponad 20 lat. Nie zapomnimy tego, jakże dla nas ważnego wydarzenia, zostanie ono w naszych sercach na zawsze.



Sylwia Zobel



WYDARZENIA



9 maja 2012r. - kółko teatralne przedstawiło inscenizację na temat Święta Konstytucji 3 Maja. Z młodymi aktorami pracowała pani **Agnieszka Łapińska**.

9 maja 2012r. - kółko przyrodnicze z panią **Anną Uschpelkat** zaprezentowało nam bardzo ciekawe przedstawienie o czystych jeziorach i czystych rzekach w naszej okolicy. Po wspaniałych przedstawieniach wszyscy udali się w wyznaczone rejony, aby pozbierać śmieci.



Na koniec było ognisko i pieczone kiełbaski!



27 maja 2012 - Pierwsza Komunia Święta w Goryniu.

12 Aniołków do pierwszej komunii przygotowywała w naszej szkole pani katechetka **Anna Zakrzewska** (na zdj.



z Proboszczem goryńskiej parafii ks. Edwardem Grudzińskim SAC)

25 maja 2012r. - przedszkolaki z zerówki spotkały się ze swoimi mamami z okazji Dnia Matki. Do spotkania oraz występu przed mamusiami dzielnych pięcio- i sześciolatków przygotowała pani **Anita Chmal**.

(red.)

SONDAŻ. Co szóstoklasiści mówią o sobie...



Patryk Becmerowicz - Jak inni chłopcy lubi grać w piłkę nożną. Po ukończeniu gimnazjum chce pójść do szkoły zawodowej. Z naszej szkoły zapamięta wszystkie biłatyki. Po zajęciach lubi grać w piłkę.



Mateusz Kłodowski - Jego hobby to majsterkowanie. Po ukończeniu gimnazjum planuje iść do liceum a potem na studia. Z naszej szkoły zapamięta kolegów i nauczycieli. Po szkole uwielbia grać w komputer i pracować.



Patryk Lewek - Jego hobby to kolekcjonowanie znaczków. Po ukończeniu gimnazjum chce zostać rybakiem. Ze szkoły zapamięta nauczycielkę języka polskiego panią Agnieszkę Łapińską.



Łukasz Napierski - Jego hobby to piłka nożna i czasami robi sobie wypad na rybki. Po ukończeniu gimnazjum planuje (chyba) pójść do zawodówki. Z naszej szkoły zapamięta kolegów i koleżanki. Uwielbiał słuchać dzwonnika na przerwy.



Natalia Nita - Najbardziej lubi spędzać czas z przyjaciółmi, oglądać TV i pisać smsy. Po ukończeniu gimnazjum planuje uczyć się dalej i wyjechać zagranicę. Z naszej szkoły zapamięta nauczycieli, znajomych oraz zdobytą wiedzę.



Roksana Rychlik - Jej hobby to gra w piłkę nożną i siatkówkę. Po ukończeniu gimnazjum planuje iść do liceum. Z naszej szkoły zapamięta pierwszy dzień w szkole i test szóstoklasisty. Wolny czas lubi spędzać z przyjaciółmi, grać w piłkę, pisać smsy i słuchać muzyki.



Patryk Wielachowski - Interesuje się grą w piłkę nożną. Po gimnazjum chce pójść do szkoły zawodowej, a potem zostać piłkarzem. Z tych wszystkich lat zapamięta przyjaciół i wspólne mecze z piątą klasą. Po szkole lubi grać w piłkę, komputer i oglądać TV.



Michał Wielachowski - Lubi grać w piłkę nożną. Po ukończeniu gimnazjum chciałby skończyć liceum gastronomiczne i studia. Z naszej szkoły zapamięta lekcje historii. Po szkole lubi oglądać TV.



Mikołaj Witkowski - Jego hobby to jazda rowerem. Po gimnazjum planuje nauczyć się zawodu i zostać murarzem. Z naszej szkoły zapamięta przyjaciół i nauczycieli, lekcje j.angielskiego i informatyki. Po szkole lubi pomagać rodzicom w pracach.



Sylwia Zobel - Jej pasją jest śpiewanie. W przyszłości planuje ukończyć dobre liceum i studia medyczne. Z naszej szkoły zapamięta lekcje matematyki, historii i języka polskiego oraz wszystkie dobre i złe chwile spędzone z koleżankami, kolegami i nauczycielami. W wolnym czasie lubi grać w piłkę nożną.



**Wychowawczyni
klasy VI
w latach 2009-2012
Dyrektor Szkoły
Elżbieta Jarzębska**

Sondaż przeprowadzili: **Jakub Jabłoński, Michał Witkowski**



Wywiad z nauczycielem-strażakiem Marianem Gołembiewskim



- Dzień Dobry, w związku z niedawnym Dniem Strażaka, chcemy porozmawiać z panem na temat pracy nauczyciela i strażaka. Czy zgodzi się pan odpowiedzieć na kilka pytań?

Marian Gołembiewski: Chętnie porozmawiam i wybaczę Wam postawienie mnie w podwójnej roli. Postaram się sprostać oczekiwaniom.

- Ile lat pracuje pan w Szkole Podstawowej w Goryniu?

M.G.: We wrześniu minie 9 lat mojej pracy w goryńskiej szkole, wcześniej pracowałem w Kisielicach.

- Czy lubi pan swoją pracę i czy lubi pan uczniów naszej szkoły?

M.G.: Oczywiście, że lubię swoją pracę, podobnie jak swoich uczniów. Nawet tych, którzy mniej przykładają się do nauki. Uważam, że każdy z was ma jakiś talent, który kiedyś się ujawni.

- Ulubione pana zajęcia?

M.G.: Uwielbiam jazdę na rowerze. Dużo czytam, zarówno książki jak i e-booki w Internecie przy pomocy komputera. Prowadzę witryny internetowe. Jedną strażacką i dwie szkolne. Zajmuje mi to sporo wolnego czasu. Muszę ogłosić, że już w wakacje planuję uruchomić nową odsłonę zaktualizowanej strony www.goryn.pl

- Czy dużo czasu spędza pan przy komputerze?

M.G.: Jest to stanowczo za dużo czasu. W domu zajmuje mi to od 2 do 3 godzin dziennie. Ma to związek z moją pracą, przygotowaniem się do lekcji w szkole, a także z obowiązkami prezesa w związku ochotniczych straży pożarnych. Komputer pomaga nam, ale jest też „pożeraczem czasu”.

- Czy łatwo jest nauczyć się języka angielskiego, czy łatwiejsza jest informatyka?

M.G.: To wszystko zależy od nastawienia i predyspozycji. Nauka języka nie jest taka trudna. Wymaga jedynie systematyczności i powtarzania tego, czego nauczyliśmy się dziś, wczoraj, tydzień temu. Po to, aby utrwalić umiejętności. Polecam, to działa. Jeśli chodzi o informatykę, to jest ona o wiele trudniejsza. To co widzimy w postaci komputera i gier komputerowych, jest małym wierzchołkiem „góry lodowej”, czyli ogromnej wiedzy i postępu technologicznego. Powiem tylko tyle, że każdy informatyk-programista musi znać kilka języków programowania. Na szczęście dla was, moi mili, korzystacie z pracy programistów w sposób naturalny i w dowolnym momencie będziecie mogli poszerzyć swoją wiedzę.

- Czy smuci się pan, że szóstoklasiści odchodzą?

M.G.: Nikt nie uwierzy, ale jednocześnie smucę się i raduję. Bardzo zżyłem się z Wami i smutno mi, gdy idziecie dalej, ale także raduję się, bo jestem przekonany, że wyrosiecie na wspaniałych ludzi. W następnym etapie nauki, inni nauczyciele rozwiną w was to, co mieliście zaszczerpię w naszej szkole.

- Czy wspomina pan czasy, w których dzisiejsi uczniowie szkół ponadpodstawowych chodzili do naszej szkoły?

M.G.: Tak, wspominam. Dyskretnie też interesuję się ich losami. Martwię się, gdy niekiedy popadają w kłopoty. Cieszę się, gdy osiągają sukcesy. Szkoda tylko, że muszą oni wyjeżdżać za pracą.

- Jakże ma pan hobby?

M.G.: Prawie wszyscy w szkole wiedzą, że moim hobby i życiową pasją jest straż pożarna.

- Jak czuje się pan w roli nauczyciela i strażaka?

M.G.: Wielu zadaje mi to pytanie. Czuję się w tej roli znakomicie. Dlatego, że nie wstydę się tego co robię. Strażakiem jestem od dziecka, od ponad 35 lat. Dzięki temu spotkałem wielu szlachetnych ludzi. Zawód nauczyciela jest rzadkością wśród strażaków-ochotników. Lecz nie jestem jedynym nauczycielem-strażakiem. Na studiach zaprzyjaźniłem się z moim profesorem, który jest strażakiem-ochotnikiem w specjalnej grupie poszukiwawczo-ratowniczej. Niekiedy wiedza strażaka-ratownika przydaje się też w pracy nauczyciela, choć nigdy nie chciałbym jej zastosować. Wolę wykorzystywać wiedzę nauczyciela dla pożarnictwa, wychowując młodych adeptów, przekazując im tradycje, zgłębiając i zapisując historię straży pożarnych w gminie Kisielice.

Rozmawiały: **Nina Kłodowska, Natalia Nita**



31 maja 2012r. - uczniowie I i 2 klasy też świętowali Dzień Matki. Przygotowali z tej okazji wspaniałe przedstawienie, do którego przygotowały ich panie **Marzena Wierzchowska i Danuta Wolejszo.**

1 czerwca 2012r. - podczas Dnia Dziecka odbył się szkolny konkurs poświęcony oszczędzaniu w SKO. Gościliśmy czł. zarządu Banku Spółdzielczego w Suszu p. **Barbarę Niszcza**k i kierownika Oddziału BS w Kisielicach p. **Elżbietę Podgórska**, które przekazały dzieciom wiele nagród i upominków. Konkurs dla dzieci oszczędzających w Szkolnej Kasie Oszczędności przygotowała pani



Elżbieta Józefowicz. Natomiast wszystkie dzieci z Gorynia zostały zaproszone przez radę rodziców na festyn i zabawę.



Później mieliśmy dyskotekę, konkursy tańca, przedstawienie, śpiewanie interpretacji piosenki z Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej pt. „Koko, Koko Euro Spoko”. Otwarty był też sklepik prowadzony przez radę rodziców. Dziękujemy rodzicom i Samorządowi Szkolnemu za zorganizowanie tylu zabaw z okazji Dnia Dziecka.

Mikołaj Witkowski, Michał Wielachowski

HUMOR

Mecz Polska - Brazylia. Piłkarze Brazylia wchodzi do szatni. Patrzą, a tam tylko jedna koszulka - dla Ronaldinho. No to mówią mu:

- Ronaldinho, dobra będziesz grał sam.
Reszta drużyny poszła do pubu na piwo. Ronaldinho sam bez bramkarza nieźle się spisuje. Reszta drużyny w pubie po jakimś czasie włącza telegazetę, żeby zobaczyć, jaki wynik. A tam: 0:1 (34' Ronaldinho). No to się cieszą. Jakiś czas później patrzą, a tam koniec meczu i wynik 1:1 (83' Rasiak). Następnego dnia spotykają się z Ronaldinho i pytają:
- Ej, stary, czemu strzelili ci bramkę? Przecież tak dobrze ci szło!
- No wiecie panowie - odpowiada Ronaldinho - w 46' dostałem czerwoną kartkę.

- Mamo, jak będę duży, to ożenię się z Kasią.
- Synku, ale na ślub muszą zgodzić się dwie osoby!
- Fajnie... To ożenię się jeszcze z Anią.

Przychodzi kudharz do lekarza:

- Panie doktorze... Ostatnio zauważyłem, że nie słyszę na jedno ucho.
- A na drugie!
- Kotlet schabowy, frytki i sałatka z ogórków.

Mały Szkot prosi ojca:

- Tato, tato, kup mi bilet na karuzelę.
- Uspokój się! - burczy zdenerwowany ojciec.
Po co Ci karuzela? Nie wystarczy Ci, że ziemia się kręci?!

Gość wzywa kelnera i pyta:

- Czy muzycy w waszym lokalu grają na życzenie gości?
- Oczywiście, szanowny panie.
- To proszę im powiedzieć, żeby zegrali w domino.

Roksana Rychlik

11 czerwca 2012r. - zauważyliśmy przed szkołą piękne nowe ławeczki. Jak się dowiedzieliśmy, jest to prezent od rady sołectkiej na czele z panią sołtys **Anetą Kłodowską**. Dziękujemy!

